

# Melanie Safka, Lay down

(safka)

Byliśmy tak blisko, że nie było miejsca

Krwawiliśmy w swoich ranach

Wszyscy złapaliśmy tę samą chorobę

Wszyscy śpiewaliśmy nasze pieśni pokoju

Położ się, połóż się, odpuść to wszystko

Niech twoja jasna twarz uśmiechnie się do tych, którzy stoją i marszczą brwi

Położ się, połóż się, odpuść to wszystko

Niech twoja jasna twarz uśmiechnie się do tych, którzy stoją i marszczą brwi

Och, podnieście wysoko świece

Bo jeśli nie, nie możemy znieść czerni pod światło

Och, podnieś je znowu wysoko

Bo jeśli to zrobisz, możemy stać sucho przed deszczem

Położ się, połóż się, odpuść to wszystko

Niech twoja jasna twarz uśmiechnie się do tych, którzy stoją i marszczą brwi

Położ się, połóż się, odpuść to wszystko

Niech twoja jasna twarz uśmiechnie się do tych, którzy stoją i marszczą brwi

Byliśmy tak blisko, że nie było miejsca

Krwawiliśmy w swoich ranach

Wszyscy złapaliśmy tę samą chorobę

Wszyscy śpiewaliśmy nasze pieśni pokoju

Niektórzy przyszli śpiewać, niektórzy przyszli się modlić

Niektórzy przyszli, aby odpędzić noc

Och, podnieście wysoko świece

Bo jeśli nie, nie możemy znieść czerni pod światło

Och, podnieś je znowu wysoko

Bo jeśli to zrobisz, możemy stać sucho przed deszczem

Położ się, połóż się, odpuść to wszystko

Niech twoja jasna twarz uśmiechnie się do tych, którzy stoją i marszczą brwi

Położ się, połóż się, odpuść to wszystko

Niech twoja jasna twarz uśmiechnie się do tych, którzy stoją i marszczą brwi

Położ się, połóż się, odpuść to wszystko

Niech twoja jasna twarz uśmiechnie się do tych, którzy stoją i marszczą brwi

Położ się, połóż się, odpuść to wszystko

Niech twoja jasna twarz uśmiechnie się do tych, którzy stoją i marszczą brwi